IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 51)
z dnia 11 stycznia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 51)

11 stycznia 2023 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej (KO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi poseł Teresy Wargockiej w dniu 16 listopada 2022 r. podczas 66. posiedzenia Sejmu RP w trakcie rozpatrywania 10. punktu porządku dziennego: informacja bieżąca, stanowiącej podstawę wniosku klubu parlamentarnego Koalicja Obywatelska z dnia 17 listopada 2022 r.;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej zachowania poseł Barbary Bartuś i posła Marka Suskiego podczas 67. posiedzenia Sejmu RP w dniu 1 grudnia 2022 r., stanowiącej podstawę wniosku klubu parlamentarnego Koalicja Obywatelska z dnia 7 grudnia 2022 r.;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Łukasza Mejzy w dniu 7 października 2022 r. podczas programu „Minęła 8” na antenie stacji TVP Info, stanowiącej podstawę wniosku posła Przemysława Koperskiego z dnia 22 listopada 2022 r.;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi poseł Małgorzaty Gosiewskiej podczas 66. posiedzenia Sejmu RP w dniu 16 listopada 2022 r., stanowiącej podstawę wniosków osób fizycznych;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk** i **Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Witam członków Komisji, stwierdzam kworum. Wobec niewniesienia uwag do protokołu poprzedniego posiedzenia Komisji protokół uważam za przyjęty.

Porządek dzienny posiedzenia otrzymaliście państwo w zawiadomieniach. Czy są uwagi do zaproponowanego porządku dziennego? Nie słyszę uwag. Uważam, że porządek dzienny został przyjęty bez zmian.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tj. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu. Ta część posiedzenia, podczas której zapada postanowienie o zamknięciu posiedzenia, jest zamknięta. Czy ktoś jest przeciw? Nie słyszę sprzeciwu, wniosek uważam za przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia sprawy dotyczącej wypowiedzi poseł Teresy Wargockiej w dniu 16 listopada 2022 r. podczas 66. posiedzenia Sejmu RP w trakcie rozpatrywa-

nia 10. punktu porządku dziennego: informacja bieżąca, stanowiącej podstawę wniosku klubu parlamentarnego Koalicja Obywatelska z dnia 17 listopada 2022 r.

Czy stawił się pan poseł Grupiński? Jeżeli tak, to proszę go zaprosić, ponieważ to on będzie uzasadniał ten wniosek. W oczekiwaniu na pana posła chcę państwa poinformować, że pani poseł Teresa Wargocka usprawiedliwiła dzisiejszą nieobecność na posiedzeniu Komisji Etyki i w związku z tym zaprosimy panią poseł na następne posiedzenie.

Dzień dobry, panie pośle. Proszę zająć miejsce i podpisać się na liście. Prosimy o uzasadnienie wniosku.

Poseł Rafał Grupiński (KO) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, wniosek dotyczy wypowiedzi pani poseł Teresy Wargockiej z 16 listopada ubiegłego roku. W trakcie punktu porządku obrad Sejmu dotyczącego informacji bieżącej, w czasie wystąpienia posła Tomasza Szymańskiego z klubu Koalicji Obywatelskiej na temat służb mundurowych, pani poseł, wykorzystując w tym celu mikrofon, krzyknęła do posłów opozycji: „Jednego Kaczyńskiego zabiliście, drugiego ochronimy".

Ta wypowiedź jest absolutnie naganna z dwóch powodów: z punktu widzenia regulaminu Sejmu oraz samego faktu stawiania zarzutu zbiorowej odpowiedzialności posłom opozycji, a właściwie naszego klubu, bo wówczas występował właśnie przedstawiciel naszego klubu i słowa pani poseł były reakcją na jego wystąpienie. Z punktu widzenia etyki naszej Izby, regulaminu i obowiązujących zasad zachowanie poseł Wargockiej było niezwykle naganne. Mam na myśli rzucane oskarżenia o zamordowanie polskiego prezydenta pod adresem wprawdzie nieokreślonej grupy, ale w istocie rzeczy, jak zrozumiałem, chodziło o posłów Koalicji Obywatelskiej. To po pierwsze.

Po drugie, tego rodzaju zarzut wobec środowiska politycznego, czyli członków partii i klubu parlamentarnego, w jakimś stopniu, powiedziałbym, że w stopniu znacznym, wyczerpuje znamiona przestępstwa, ponieważ jest to próba podważenia autorytetu i poniżenia w oczach opinii publicznej danej organizacji, danego środowiska politycznego, żeby utraciło ono społeczne zaufanie, jako że jest rzekomo odpowiedzialne za zamordowanie polskiego prezydenta, śp. Lecha Kaczyńskiego.

To jest zniesławienie i fatalne zachowanie z etycznego punktu widzenia. Pomijam przy tym fakt, że dzięki poprawce większość naszej Izby przyjęła stanowisko, że to Rosja odpowiada za śmierć Lecha Kaczyńskiego, śp. prezydenta, a w tej wypowiedzi słyszymy, że to posłowie opozycji odpowiadają za tę śmierć, konkretnie posłowie Koalicji Obywatelskiej.

W istocie to jest najgorszy sposób uprawiania polityki. Nie stoją za tym żadne fakty, żadne dowody, a nawet spójność poglądów środowiska Prawa i Sprawiedliwości, które to, jak rozumiem, zostały w tamtym momencie sformułowane przez panią posłankę reprezentującą ten klub. Z każdego punktu widzenia, zarówno z punktu widzenia zasad etyki, jak i odniesienia do faktów i historii, śp. Lech Kaczyński, jak również inni członkowie delegacji, w tym także moi przyjaciele, zginęli w lotniczej katastrofie.

Nawet z tego punktu widzenia, najkrócej mówiąc, w imieniu naszego klubu parlamentarnego wypraszam sobie, żeby mi sugerowano, że m.in. współodpowiadamy za zabójstwo własnych przyjaciół. To wynika ze słów pani poseł – iż staraliśmy się zamordować nie tylko prezydenta Kaczyńskiego, ale wszystkich członków delegacji, w tym swoich przyjaciół i członków różnych klubów parlamentarnych, reprezentantów środowiska Rodzin Katyńskich. To jest kompletny absurd i rzecz moralnie niedopuszczalna. To jest po prostu polityczne nadużycie języka, w tym przypadku języka retoryki. To okazuje się język pomówienia i próba dyskwalifikacji nas jako politycznego środowiska.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję, otwieram dyskusję. Czy są pytania do pana posła? Bardzo proszę, pan poseł Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, panie pośle, kilka faktów.

Po pierwsze, pani Wargocka nie mówiła, że kogoś zamordowaliście, tylko że zabiliście. Takiego określenia użyła i to jednak jest różnica.

Teraz zapowiadanych kilka faktów. Chcę przypomnieć, że tamten tragiczny lot odbył się samolotem rządowym, załoga była rządowa, a za bezpieczeństwo delegacji odpowiadały służby bezpośrednio podlegające bezpośrednio premierowi. Organizację lotu na terytorium Rosji koordynowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych, czyli też rząd, a za całość pod względem organizacyjnym odpowiadała Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.

Gdyby chociaż jedna z tych służb, chociaż jedna z tych osób zrobiła to, co do niej należy, do tej tragedii by nie doszło. Obojętne jest, czy mówimy o nieszczęśliwym wypadku, o czyjejś złej woli, zaniedbaniu czy o zamachu. Gdyby służby rządowe podległe premierowi Tuskowi zrobiły to, co do nich należy, tej tragedii by nie było. Jak byście się więc nie obracali, to moralna i polityczna odpowiedzialność za tę tragedię spada na premiera Tuska i jego otoczenie, a pośrednio na wasze całe polityczne środowisko. Mam gorącą prośbę, żebyście państwo nie występowali w moim imieniu.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chce zabrać głos? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Rafał Grupiński (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Panie pośle, jest pan dosłownie o krok od tego, żebym musiał pana wezwać przed Komisję Etyki, której jest pan członkiem, bo pańska wypowiedź naprawdę jest nie do zaakceptowania. Co to znaczy, że współodpowiadamy za tę śmierć? W jaki sposób środowisko obecnego klubu parlamentarnego odpowiada za śmierć prezydenta sprzed 12 lat oraz wszystkich członków tamtej delegacji?

Mówi pan, że gdyby służby zrobiły to, co powinny… Tak, gdyby służby zrobiły to, co powinny, a przede wszystkim gdyby zrobili to organizatorzy z Kancelarii Prezydenta, to do tej tragedii zapewne by nie doszło. Gdyby nie naciski na załogę i pilotów samolotu, to pewnie do tej tragedii by nie doszło. Gdyby wysłuchano informacji pogodowej, która była przekazywana już na lotnisku Okęcie, to do tej tragedii by nie doszło. Przecież to gen. Błasik meldował prezydentowi, że wszystko jest gotowe i zabezpieczone, a samolot może bezpiecznie wykonać lot.

Do dzisiaj przechowuję pismo od ministra Stasiaka, ponieważ byłem zaproszony na ten lot, w którym jest wyraźnie powiedziane, znajduje się tam takie zdanie, że lot jest organizowany przez Kancelarię Prezydenta Rzeczypospolitej. Taka formuła jest użyta w skierowanym do mnie liście z zaproszeniem do udziału w tamtym locie. Proszę więc nie insynuować, że ktoś inny odpowiadał za organizację lotu, choć oczywiście to był rządowy samolot i pilotowali go piloci z odpowiedniego pułku lotnictwa wojskowego. To jest oczywiste i z faktami się nie spieram, natomiast insynuacje, że to my jako środowisko polityczne odpowiadamy za śmierć, że to my zabiliśmy prezydenta, uważam za niedopuszczalne. Bardzo proszę o wstrzemięźliwość w używaniu tego typu sformułowań. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Jeszcze raz pan poseł Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Tak, jeszcze raz, bo ze zdumieniem słucham tych enuncjacji.

Kancelaria Prezydenta była inicjatorką tej pielgrzymki i organizowała ją, ale pod względem programowym, bo takie były jej kompetencje. Natomiast pod względem organizacyjnym, logistycznym czy bezpieczeństwa za ten lot odpowiadała kancelaria premiera. Nie odpowiada ten, który organizuje modlitwę, tylko ten, który zapewnia lot i służby odpowiedzialne za jego bezpieczeństwo. Są naprawdę jakieś granice odwracania kota ogonem, nie mówiąc już o jakichś tezach o rzekomych naciskach i powtarzaniu kłamstw, które wielokrotnie zostały już obnażone i skompromitowane. Jeśli mówimy o wstrzemięźliwości, to proszę spojrzeć w lustro.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Panie pośle, rozumiem, że pan jest w wyjątkowej sytuacji, ponieważ w tej katastrofie zginęła bliska panu osoba. Spośród składu osobowego Sejmu, podczas którego kadencji miała miejsce tamta katastrofa, właściwie każdy klub, wielu posłów straciło bliskie osoby, przyjaciół i znajomych, każdy w jakiś sposób został doświadczony, ale ja w żaden sposób nie czuję się odpowiedzialna za śmierć śp. prezydenta Kaczyńskiego. Sformułowanie pani poseł Wargockiej użyte m.in. w stosunku do mnie, że „zabiliście prezydenta Kaczyńskiego", jest wysoce nie na miejscu.

Mamy bardzo różne wrażliwości, bardzo różne doświadczenia i raczej pozostaniemy przy swoich dotychczasowych racjach, a pewnie nawet nie będziemy się chcieli wzajemnie przekonywać, przynajmniej mam taką nadzieję, ale słowa pani poseł Wargockiej – powtarzam to jeszcze raz jako członek tej Komisji – były i są wysoce nie na miejscu.

Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos? Proszę, pani poseł.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Tak jak pani wspomniała, zginęli posłowie z każdego klubu parlamentarnego, były to osoby, które znaliśmy. Niektóre z nich znaliśmy osobiście, z niektórymi mieliśmy relacje, jedne bardziej emocjonalne, inne mniej. Nie wyobrażam sobie jednak, żeby ktokolwiek mówił do kogokolwiek w tej sali, że ktoś kogoś zabił, nie mając ku temu podstawy prawnej. Jeżeli ktoś kogoś zabił, to od tego są prokuratura i odpowiednie organa, które powinny kogoś, przepraszam, ale to było kierowane do kolegów i koleżanek z Koalicji Obywatelskiej, posadzić do więzienia. Nie można w taki sposób wypowiadać się na sali obrad bez przedstawienia żadnego uzasadnienia, bez podstawy prawnej.

Jeżeli wśród parlamentarzystów byliby tacy, których skazano za zabójstwo, to tego rodzaju słowa mogłyby paść, ale jeżeli nikt nie został oskarżony i taki wyrok nie zapadł, to pani poseł Wargocka nie ma prawa wypowiadać się w ten sposób pod czyimkolwiek adresem, czy to posła lub posłanki w sali sejmowej, czy kogokolwiek, kto znajduje się poza tą salą. Uważam, że skoro pani poseł jest parlamentarzystką, to powinna posługiwać się słownictwem parlamentarnym i pozostawać w zgodzie z faktami. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Proszę, panie pośle.

Poseł Jan Łopata (KP):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Dosłownie dwa zdania, jeśli można. Jestem w podobnej sytuacji jak pan poseł Grupiński, bo także dysponuję pismem z Kancelarii Prezydenta, gdyż pierwotnie również byłem na liście członków delegacji. Myślę, że możemy uznać się za szczęściarzy, jeśli chodzi o to, co się stało. Do tej pory przeżywam to emocjonalnie, te wszystkie dyskusje i wzajemne oskarżenia, które nas po prostu zwyczajnie dzielą i nie przybliżają ani do prawdy, ani do zgody czy obiektywnego spojrzenia na tamto zdarzenie.

O ile wiem, środowisko polityczne pana posła Świata nie ufa, nie wierzy, mówiąc na skróty, w raport Millera, ale trudno jest też się zgodzić z raportem, który wyprodukowała podkomisja Antoniego Macierewicza, natomiast nadal w prokuraturze toczy się dochodzenie. Dlatego bardzo proszę, żebyśmy na początku tego roku nie wyrokowali ani nie obrażali się nawzajem. To nas naprawdę nie przybliży do obiektywnej prawdy, która też prawdopodobnie będzie przez niektórych kwestionowana, ani do chociażby jakiejś próby pojednania. Spróbujmy przynajmniej dać spokój tym, którzy zginęli w katastrofie. Oni są już w lepszym świecie, w co wierzymy, więc nie dokuczajmy im. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo. Czy pan poseł chciałby jeszcze zabrać głos?

Poseł Rafał Grupiński (KO) – spoza składu Komisji:

Nie, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

W takim razie, bardzo panu dziękujemy.

Szanowni państwo, ponieważ – jak wspomniałam – pani Teresa Wargocka usprawiedliwiła dzisiejszą nieobecność na posiedzeniu Komisji, tą sprawą będziemy ponownie zajmować się na następnym posiedzeniu.

Przystępujemy do rozpatrzenia sprawy dotyczącej zachowania pani poseł Barbary Bartuś i pana posła Marka Suskiego podczas 67. posiedzenia Sejmu RP w dniu 1 grudnia 2022 r., stanowiącej podstawę wniosku klubu parlamentarnego Koalicja Obywatelska z dnia 7 grudnia 2022 r. Wniosek będzie uzasadniać pani poseł Barbara Nowacka. Czy jest już pani poseł?

Poseł Monika Falej (Lewica):

To jeszcze 10 minut.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Może w oczekiwaniu na panią poseł zaczniemy rozpatrywać nowe wnioski, które wpłynęły do Komisji? Czy jest na to zgoda? Dziękuję bardzo.

Przystępujemy zatem do realizacji pkt 5 – zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji. Pierwszy jest wniosek oznaczony nr EPS–04.255/22 złożony przez dyrektora regionalnego centrum edukacji zawodowej w dniu 8 grudnia 2022 r. w sprawie dotyczącej pana posła Brauna. Przypominam, że Komisja Etyki rozpatrzyła wniosek stowarzyszenia na rzecz praworządności w szkołach, tj. Stowarzyszenia Umarłych Statutów, i ukarała pana posła naganą za podjęcie przez niego działań, które nie mieściły się w ramach poselskiej interwencji. Prawomocna uchwała w tej sprawie została opublikowana w Systemie Internetowym Sejmu. Ten wniosek dotyczy tego samego, a ponieważ uchwała konsumuje już materię tego wniosku, sprawa jest zamknięta.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnego wniosku, oznaczonego nr EPS–04.256/22. To jest wniosek złożony 19 grudnia 2022 r. przez panią poseł Kamilę Gasiuk-Pihowicz w sprawie dotyczącej wypowiedzi pani poseł Iwony Arent podczas posiedzenia Komisji Ustawodawczej w dniu 14 grudnia ub. r. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie?

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Wnoszę o podjęcie inicjatywy w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Został zgłoszony wniosek o podjęcie inicjatywy prze Komisję. Kto jest za tym wnioskiem? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1) Dziękuję bardzo.

Stawiła się pani poseł Nowacka, a zatem wracamy do rozpatrywania pkt 2. Przystępujemy do wysłuchania pani poseł.

Poseł Barbara Nowacka (KO) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry, witam państwa.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Proszę zająć miejsce i podpisać się na liście obecności. Prosimy o uzasadnienie wniosku.

Poseł Barbara Nowacka (KO) – spoza składu Komisji:

Wysoka Komisjo, w imieniu klubu parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej złożyliśmy do państwa wniosek o udzielenie nagany posłance Barbarze Bartuś i panu posłowi Markowi Suskiemu.

Nasz wniosek jest motywowany ich zachowaniem podczas 67. posiedzenia Sejmu, kiedy doszło do scysji z posłanką Jachirą, w trakcie której posłowie Bartuś i Suski zareagowali w sposób, który naszym zdaniem całkowicie uwłacza temu, w jaki sposób powinni zachowywać się posłowie, i to w stosunku do każdego, również do innego posła.

Szanowni państwo, zachowanie wymienionych posłów to wyraz pełnego przyzwolenia na przemoc i agresję w życiu publicznym. Pan poseł Suski wyrwał telefon posłance Jachirze, zabrał go i nie chciał oddać, zaniósł go pani marszałek. To było zachowanie kuriozalne, patriarchalne, a w dodatku nosiło znamiona przywłaszczenia cudzego mienia. W normalnej sytuacji, w zwykłym życiu, wyrwanie komuś telefonu, zabranie go i nieoddawanie jest proszeniem się o sprawę sądową. Nie wiem, czy w tym przypadku posłanka Jachira nie rozważa takich kroków, my jednak prosimy o zwrócenie uwagi

panu posłowi Suskiemu, że takie zachowania – agresywne, przemocowe w odniesieniu do drugiego posła, ale także kobiety – są absolutnie nie na miejscu.

Druga osobą, o ukaranie której wnosimy, jest posłanka Barbara Bartuś, która dopuściła się przemocy fizycznej, czyli zaczęła szarpać panią posłankę Jachirę. Bez względu na to, co się w Sejmie dzieje, obowiązują zasady, które muszą być przestrzegane, a więc m.in. nietykalność drugiej osoby.

Mam wrażenie, że niestety bardzo zaniżamy standardy parlamentaryzmu całością naszych zachowań, ale musimy jednak pamiętać, że posłanki i posłowie są pewnym wzorem dla wyborców, a to, co trafia od nas do przestrzeni publicznej, może potem być replikowane. Zwracam uwagę, że mówimy teraz nie o jakichś posłach z tylnych ław, tylko o posłach, od których oczekujemy szczególnego zachowania, ponieważ tu chodzi o partyjnych liderów.

Dla mnie jest nie do pomyślenia, żeby jedna posłanka szarpała drugą posłankę, nie do pomyślenia jest, aby poseł o takim doświadczeniu, jakie ma Marek Suski, dopuszczał się przywłaszczenia mienia i przemocy. Dziwię się dodatkowo, mówiąc szczerze, że dopuszcza się on tej przemocy wobec kobiety, zwłaszcza w sytuacji, kiedy bardzo często są wygłaszane opinie o tym, jak to niby prawica szanuje kobiety. Dziwię się, że Prawo i Sprawiedliwość nie wyciągnęło konsekwencji wobec sprawców tych agresywnych zachowań, ale skoro PiS tego nie zrobił, to my wnosimy o potępienie takiego postępowania. W tej sytuacji nie ma tłumaczenia, że kogoś się bardziej nie lubi albo że ktoś nieoczekiwanie podszedł. To nie jest przecież tak, że poseł czy posłanka nie mogą podejść do drugiej osoby. Sejm jest forum dialogu, a istotą parlamentaryzmu jest niekiedy zadawanie niewygodnych pytań.

W dzisiejszym Sejmie jako opozycja i tak jesteśmy pozbawieni możliwości prowadzenia normalnego dialogu, wyłącza się nam mikrofony itd., jednak spotykanie się z agresją, kiedy się podchodzi i zadaje pytania, bez względu na to, co ma się w ręce i jak bardzo druga strona danej osoby nie lubi… Nie powinno dochodzić do czynów, które są zabronione również kodeksowo, tzn. do użycia fizycznej przemocy, użycia przemocy wobec urzędnika państwowego czy przywłaszczenia mienia.

Tak poważnych zdarzeń w Sejmie dawno nie było. Zabranie komuś telefonu jest naganne nawet w szkole, kiedy ma miejsce w relacji uczeń–nauczyciel. Jeśli nauczyciel odbiera dziecku telefon, to w wielu placówkach takie zachowanie jest uważane za niewłaściwe. Szarpanie kogokolwiek jest przemocowe, dlatego uważamy, że mając na uwadze obronę dobrego imienia Sejmu, takie zachowania należy wskazywać i piętnować, tym bardziej jeżeli dopuszczają się ich liderzy partii rządzącej.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo. Czy są pytania do pani poseł? Nie widzę. Dziękujemy pani za przybycie.

Szanowni państwo, pani poseł Barbara Bartuś i pan poseł Marek Suski usprawiedliwili swoją nieobecność na dzisiejszym posiedzeniu Komisji, czyli zaprosimy ich ponownie na następne posiedzenie. Pani poseł Falej, bardzo proszę.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Mam propozycję, ale nie wiem, na ile jest ona możliwa do realizacji od strony formalnej. Chodzi o to, że bardzo chętnie usłyszałabym wersję pani posłanki Jachiry. Czy możemy ją zaprosić na posiedzenie Komisji? Chciałabym to zrobić teraz.

Stawiam wniosek, żebyśmy wysłuchali również jej wersji zdarzeń.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Ale czy to jest punkt dotyczący rozpatrzenia…

Poseł Monika Falej (Lewica):

Chodzi mi o tę konkretną sprawę, ponieważ ona dotyczy bezpośrednio pani poseł. Czy możemy wysłuchać stanowiska pani poseł Jachiry?

Poseł Jan Łopata (KP):

Czy zapraszaliśmy panią poseł?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):
Nie zapraszaliśmy.

Poseł Monika Falej (Lewica):
Dlatego pytam, czy jest taka możliwość?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):
Myślę, że tak, jeśli to przegłosujemy. Zawsze możemy poprosić posła o złożenie wyjaśnień.

Poseł Monika Falej (Lewica):
To w takim razie stawiam wniosek, żebyśmy w tej sprawie wysłuchali panią posłankę Jachirę.

Poseł Jan Łopata (KP):
Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Monika Falej (Lewica):
Proszę państwa, jeszcze raz: stawiam wniosek o wysłuchanie pani posłanki Jachiry w sprawie, która dotyczy naruszenia jej nietykalności cielesnej. Decyzję ostateczną podejmiemy oczywiście dopiero po wysłuchaniu pana posła Suskiego i pani posłanki Bartuś, ale chciałabym również usłyszeć wersję pani posłanki Jachiry na temat zdarzeń, w trakcie których doszło do naruszenia jej nietykalności.

Poseł Jan Łopata (KP):
Czy ja dobrze rozumiem, że to jest dopiero nasze pierwsze podejście do wniosku, tzn. zastanawiamy się, czy podjąć inicjatywę?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):
Nie. Decyzję w tej kwestii już podjęliśmy, a dziś pierwszy raz zajmujemy się merytorycznym rozpatrzeniem wniosku. Wysłuchaliśmy przedstawicielki wnioskodawców, a pani poseł Falej wniosła o to, żebyśmy zaprosili także na posiedzenie Komisji panią poseł Jachirę. Z kolei osoby objęte wnioskiem, czyli pan poseł Suski i pani poseł Bartuś, usprawiedliwili swoją dzisiejszą nieobecność i dlatego otrzymają jeszcze jedną szansę na ustosunkowanie się do stawianych im zarzutów. Zrobimy to na przyszłym posiedzeniu, a teraz do rozstrzygnięcia jest tylko kwestia taka, czy wykorzystamy fakt, że pani poseł Jachira jest przed salą, czy nie.

Poseł Monika Falej (Lewica):
Jeśli jest taka możliwość, to o nią wnoszę, a jeśli nie, to możemy panią poseł zaprosić na kolejne posiedzenie, kiedy będziemy rozmawiać z osobami objętymi wnioskiem.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):
Co państwo na to? Rozumiem, że nie ma sprzeciwu, a więc możemy zaprosić panią poseł. Jeśli pani poseł jest jeszcze w korytarzu, to bardzo proszę.

Poseł Klaudia Jachira (KO) – spoza składu Komisji:
Dzień dobry państwu.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):
Dzień dobry pani poseł. Proszę usiąść i podpisać się na liście obecności.

Jesteśmy w trakcie rozpatrywania sprawy dotyczącej zachowania pani poseł Bartuś i pana posła Suskiego podczas 67. posiedzenia Sejmu 1 grudnia 2022 r., stanowiącej podstawę wniosku klubu parlamentarnego Koalicja Obywatelska. Wniosek uzasadniła pani poseł Nowacka, a teraz prosilibyśmy panią, aby zechciała nam opowiedzieć o tym całym zdarzeniu.

Poseł Klaudia Jachira (KO) – spoza składu Komisji:
Rozumiem, pani przewodnicząca, oczywiście. Dziękuję państwu za zaproszenie i dopuszczenie mnie do głosu w przedmiocie tej sprawy. Domyślam się, że posłanka Nowacka przedstawiła uzasadnienie wniosku Koalicji Obywatelskiej, który został do państwa

złożony, więc nie będę już tych rzeczy powtarzać, tym bardziej że państwo na pewno zapoznaliście się z treścią wniosku.

Mówiąc szczerze, kiedy konsultowałam tę sprawę z prawnikami, od strony prawnej, na mnie samej zrobiło wrażenie, że w polskim parlamencie, na oczach kamer, bo to przecież nie było jakieś prywatne spotkanie nie wiadomo gdzie, mogą dziać się rzeczy, które w ocenie prawników noszą nawet znamiona czynów podpadających pod Kodeks karny. Proszę państwa, chciałabym jednak podkreślić inny aspekt tej sprawy, a mianowicie – nie podeszłam do posła Kaczyńskiego prywatnie jako Klaudia Jachira, tylko podeszłam jako posłanka do innego posła w trakcie trwającego posiedzenia Sejmu. W jakim miejscu się znaleźliśmy, jeśli w trakcie debaty parlamentarnej poseł nie może podejść do innego posła, żeby zadać mu pytanie?

Zaznaczę także, że zwykle, kiedy tylko jest taka okazja, zadaję pytania z sejmowej mównicy i uważam, że miejscem do zadawania pytań przez posłów jest właśnie sejmowa mównica. Przynajmniej kilkaset razy wykorzystałam już to narzędzie do zadawania pytań zarówno stronie rządzącej, jak i poszczególnym posłom. Jednak w sytuacji, kiedy nie mam dostępu do mównicy, a to był taki właśnie moment, że nie było możliwości zadania pytania z mównicy, ponieważ nie byliśmy dopuszczani do głosu, wtedy, jako posłanka działająca w imieniu obywatelek i obywateli, sprawująca mandat, uważałam, że mam obowiązek w tak ważnym momencie, kluczowym, kiedy wreszcie wydawało się, że możemy osiągnąć konsensus tak rzadko spotykany na sali sejmowej…

Uważałam, że jestem zobowiązana przez moich wyborców i wyborczynie do zadania prostego pytania: panie prezesie, dlaczego? Chciałam zadać proste pytanie prezesowi rządzącej partii: dlaczego to robi? Dlaczego w takim temacie, który przecież nas nie różni… Bo przecież nie wierzę, żeby różniła nas kwestia uznania Rosji za państwo terrorystyczne. Co więc stoi za tym, że nie chce on przyjąć takiej uchwały?

Proszę państwa, wykonywałam wtedy swoje służbowe obowiązki. Podkreślę, że nikogo nie atakowałam ani nie podnosiłam głosu, co widać zarówno na moim nagraniu, jak i na tych nagraniach, które zgromadziliśmy i dostarczyliśmy państwu do Komisji. Po prostu podeszłam po to, żeby zadać pytanie i chciałam to udokumentować, żeby odpowiedź na to pytanie mogła trafić do ludzi.

Myślę, że jest bardzo dużo Polek i Polaków, także dziennikarzy, którzy chcieliby zadać pytania posłom rządzącej partii, a szczególnie prezesowi Kaczyńskiemu, ale nie mają ku temu okazji, ponieważ nie wszyscy są wpuszczani na tzw. publiczne wystąpienia i nie mogą zadać tych pytań. Dlatego tym bardziej jestem w szoku, że doszliśmy do takiego poziomu dyskusji, że kiedy poseł podchodzi do posła, to nie może zadać pytania. Co więcej, na takiego posła rzuca się siedmiu albo ośmiu innych posłów. Myślę, że najlepiej widać na tym zdjęciu, czego dopuściła się pani posłanka Bartuś. Ona naprawdę mnie chwyciła za ramię i było to jeszcze, zanim poseł Suski wyrwał mi telefon. Podwójnie zostałam zaatakowana, została naruszona moja nietykalność cielesna.

Szczerze państwu powiem, że w życiu bym nie przypuszczała, że można się posunąć do takiego zachowania, naprawdę. W momencie kiedy zostałam pozbawiona telefonu, naprawdę nie wiedziałam, czy to jest realne i czy ja ten telefon jeszcze odzyskam. Jeśli posłanka na Sejmie zostaje pozbawiona swojej własności przez innego posła, jeśli skradziono mi telefon, to co jeszcze może się wydarzyć w Sejmie, jeżeli zachowanie posła Suskiego i posłanki Bartuś nie zasługiwałyby choćby na symboliczną, ale bardzo ważną karę w postaci nagany, na bardzo mocne stwierdzenie, że w parlamencie nie ma miejsca na tego typu zachowanie? Tym trochę retorycznym pytaniem zakończę moje wystąpienie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo. Czy państwo macie pytania? Pani poseł, proszę bardzo.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Jeżeli dobrze zrozumiałam, to w momencie, kiedy posłowie i posłanki Prawa i Sprawiedliwości podeszli do pani, to pani czuła się zagrożona, tak? Sytuacja była bardzo dynamiczna, może nie wszyscy ją dokładnie widzieli, ale zdjęcia i odtworzone nagrania pokazują, jak to wyglądało z bliska i z innej strony. Dla osób siedzących w dalszych ławach

to nie było od razu wyraźnie widoczne. Chciałabym usłyszeć od pani, jakie miała pani odczucia, jak to wyglądało z pani perspektywy?

Poseł Klaudia Jachira (KO) – spoza składu Komisji:

Nie przypuszczałam, że zwykłe podejście i zadanie jednego pytania, najpierw posłowi Macierewiczowi, a potem posłowi Kaczyńskiemu może wywołać aż tak agresywną reakcję posłów Prawa i Sprawiedliwości. To wszystko widać na nagraniach.

W pewnym momencie byłam tam sama, a po drugiej stronie stało osiem lub dziesięć, a może nawet dwanaście osób, w tym minister obrony narodowej, który wprawdzie nie naruszył mojej cielesnej nietykalności, ale podszedł bardzo blisko. Wszyscy mnie osaczyli i to zdecydowanie nie było komfortowe.

Kulminacyjny moment miał miejsce wtedy, kiedy poseł Suski po prostu wyrwał mi telefon i chował go. To nie było tak, że on od razu zaniósł telefon za stół prezydialny. Zrobił to dopiero po interwencji posła Koperskiego. Był też taki moment, tego akurat kamery nie nagrały, że już po zabraniu mi telefonu poseł Suski powiedział, że nie, on mi tego telefonu nie zabrał. Kiedy poseł mówi, że nie zabrał telefonu, a ja wiem że zabrał, to o co chodzi? Przecież jesteśmy w trakcie wykonywania swoich obowiązków, i to jeszcze na dodatek w bardzo ważnym historycznym momencie, wręcz symbolicznym, a mianowicie decydujemy, czy chcemy uznać Rosję za kraj wspierający terroryzm. W takim momencie ja zastanawiam się nie nad tym, dlaczego ta uchwała nie przeszła, tylko nad tym, jak poseł Suski może mi wmawiać, patrząc prosto w oczy, że wcale nie zabrał mi telefonu, że go nie ma i nie wie, co się z nim stało.

To było na pewno niekomfortowe uczucie, na pewno poczułam się… Została po prostu naruszona moja nietykalność cielesna jako posłanki i jako kobiety.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? Proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Pani poseł, podstawą pani wersji wydarzeń jest to, że wypełniała pani swoje poselskie obowiązki. Rozumiem więc, że za swój poselski obowiązek uważa pani włączanie kamerki w telefonie i przeprowadzanie wywiadu z innymi posłami w trakcie sejmowego posiedzenia, tak? Czy ja to dobrze rozumiem?

Poseł Klaudia Jachira (KO) – spoza składu Komisji:

Przede wszystkim, panie pośle, to nie jest moja wersja wydarzeń. To, co się zdarzyło, widać na nagraniach sejmowych i licznych materiałach wideo, więc nie ma kilku wersji wydarzeń. Ta sytuacja jest naprawdę udokumentowana bardzo dobrze i nic nie pozostaje w sferze domysłów. Rozmawiamy o zaistniałej sytuacji, w przypadku której mamy bardzo dużo faktów, a nie jakichś opinii. To po pierwsze.

Po drugie, działając jako posłanka, a nie jako prywatna osoba, dokumentuję swoje działania. Uważam, że moim obowiązkiem wobec wyborczyń i wyborców jest dokumentowanie mojej działalności. Ja im to jestem winna. Oni mnie po to wybrali. Jednym z podstawowych zadań, do realizacji których zobowiązałam się po wygranych wyborach, jest właśnie zadawanie pytań posłom z rządzącej partii. Jak podkreśliłam, kiedy tylko jest ku temu okazja, robię to z mównicy, bo sejmowa mównica jest podstawowym miejscem do tego typu aktywności, ale niestety w tym Sejmie coraz częściej to prawo jest posłom ograniczane.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Nie odpowiedziała pani na moje pytanie.

Poseł Klaudia Jachira (KO) – spoza składu Komisji:

Odpowiedziałam.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Czyli pani intencją było podejście do polityków Prawa i Sprawiedliwości i przeprowadzenie z nimi swoistego wywiadu.

Poseł Klaudia Jachira (KO) – spoza składu Komisji:

Nie.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Ale tak trzeba rozumieć nagrywanie ewentualnej rozmowy na telefon.

Poseł Klaudia Jachira (KO) – spoza składu Komisji:

Nie, panie pośle, absolutnie nie chodziło o wywiad. Moją intencją było tylko podejście i przeprowadzenie krótkiej rozmowy z innym posłem. Dokumentowanie takiego wydarzenia jest rzeczą oczywistą, kiedy rozmowę prowadzę jako posłanka z posłem, a nie jako koleżanka z kolegą.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Nie widzę więcej chętnych do zadawania pytań. Bardzo dziękujemy pani poseł.

Poseł Klaudia Jachira (KO) – spoza składu Komisji:

Również państwu dziękuję, zwłaszcza za możliwość przedstawienia tego, co miałam do powiedzenia.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Szanowni państwo, jak już wspominałam, pani Barbara Bartuś i pan Marek Suski usprawiedliwili swoje nieobecności. W tej sytuacji rozpatrywanie wniosku dokończymy na następnym posiedzeniu.

Przystępujemy do rozpatrzenia sprawy dotyczącej wypowiedzi pana posła Łukasza Mejzy w dniu 7 października 2022 r. podczas programu „Minęła 8” na antenie stacji TVP Info, stanowiącej podstawę wniosku pana posła Przemysława Koperskiego z dnia 22 listopada 2022 r. Czy jest pan poseł Koperski? Jeśli tak, to zapraszamy pana posła w celu przedstawienia uzasadnienia wniosku.

Witamy, panie pośle. Proszę zająć miejsce i podpisać się na liście obecności. Prosimy o uzasadnienie wniosku.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica) – spoza składu Komisji:

Jakiś czas temu, 7 października 2022 r., brałem udział w programie „Minęła 8” w telewizji publicznej. Jednym z gości był poseł Mejza. Rozmawialiśmy o sytuacji na rynku węgla. Pan poseł użył słów, które moim zdaniem dyskredytują polskich samorządowców. Mówił, że ci samorządowcy, którzy nie chcą brać udziału w programie rządowym, to są ruskie onuce.

Jeśli zerkniemy do słownika języka polskiego, to zobaczymy, że „ruska onuca” to ktoś, kto kolaboruje z Putinem, ktoś, kto wspiera Putina. Trudno chyba jednak określać w ten sposób i obrażać polskich samorządowców, którzy w ostatnich miesiącach, począwszy od początku konfliktu zbrojnego na Ukrainie, wspierają Ukraińców, organizują dla nich pomoc, wysyłają pomoc na Ukrainę i przyjmują u siebie Ukraińców, a wszystko tylko w celu wygrania jakiejś dysputy w mediach publicznych.

Wydaje mi się, że zostały przekroczone pewne granice w sytuacji, w której Polacy, którzy przecież obserwują polityków, powinni oczekiwać od nich raczej tego, że będą mówili jednym głosem i stanowili jeden front, jeżeli chodzi o walkę z Putinem i pomoc dla Ukrainy. Tego typu epitety pod adresem samorządowców to było przekroczenie granic, dlatego uważam, że warto byłoby, aby Wysoka Komisja zajęła się tym tematem, żeby przyjrzała się sprawie i wyciągnęła wnioski, aby w przyszłości poseł Mejza unikał tego rodzaju sformułowań, które zdecydowanie wykraczają poza normy przyjęte w publicznej debacie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję. Czy są pytania do pana posła? Bardzo proszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Panie pośle, czy pana ktoś prosił o to wystąpienie do Komisji Etyki? Czy ktoś pana upoważnił, żeby występować w jego imieniu?

Poseł Przemysław Koperski (Lewica) – spoza składu Komisji:

Po programie otrzymałem mnóstwo telefonów, przynajmniej kilkanaście, od samorządowców, których znam. Oni byli zbulwersowani tym, co padło na antenie i poczuli się osobiście urażeni, a wręcz zbrukani tym sformułowaniem. Ponieważ wielu samorządowców w moim regionie w okresie, kiedy miała miejsce debata, nie decydowało się na zadeklarowanie dystrybucji węgla, takie sformułowanie dotykało ich ewidentnie. Nie jest to więc tylko moje wrażenie, ale również są to wrażenia tamtych samorządowców z województwa śląskiego, którzy w tej sprawie spotykali się ze mną.

Pan poseł Mejza odnosił się w dużej części do prezydenta Trzaskowskiego, ale użył też takiej klauzuli generalnej, mówiąc o tym, że każdy samorządowiec w Polsce, który nie angażuje się w dystrybucję węgla, to jest po prostu ruska onuca. W tej sprawie jego twierdzenie było bardzo stanowcze. W materiale podałem państwu link do nagrania programu z dokładnie zaznaczonymi minutami nagrania, gdzie można sobie prześledzić tę całą dyskusję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Przepraszam. Rozumiem, że ta prośba czy upoważnienie było raczej natury prywatnej…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Panie pośle, ja chyba czegoś nie rozumiem...

Poseł Jacek Świat (PiS):

To jest istotne, pani przewodnicząca. Jeżeli ktoś czuje się obrażony, to według mnie albo występuje w takiej sprawie osobiście, albo upoważnia kogoś do wystąpienia w jego imieniu. Tutaj jest natomiast tak, jak ja wystąpiłbym na przykład w imieniu rybaków z Ustki. Myślę, że to trochę nie tak.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Przepraszam bardzo, panie pośle, ale pan zawsze może wystąpić w swoim imieniu, jeżeli czuje się pan urażony, niekoniecznie w imieniu innej grupy zawodowej. Panu może się coś nie podobać i może pan uważać, że to jest przekroczenie pewnych standardów. Rozumiem, że pan poseł Koperski zareagował właśnie w ten sposób.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dokładnie tak, ponieważ mandat parlamentarzysty upoważnia mnie do tego, aby interweniować w tego typu sprawach. Również regulamin Sejmu oraz regulamin Komisji uprawnia mnie do formułowania i składania tego rodzaju wniosków. Jestem pierwszy raz na posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej. Wcześniej nigdy nie składałem wniosków do Komisji, ale teraz uważam, że granice zostały przekroczone w brutalny sposób.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję, panie pośle. Nie widzę więcej pytań. Dziękujemy za przedstawienie uzasadnienia wniosku.

Czy jest pan poseł Mejza?

Jest więc jeszcze chwila, dlatego nie zamykam rozpatrywania tego punktu, natomiast przejdziemy do rozpatrzenia kolejnej sprawy.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Rozumiem, że jeśli pan poseł nie stawi się dzisiaj, to zaprosimy go na kolejne posiedzenie, tak?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Tak, jeżeli nie przyjdzie do końca posiedzenia, to zaprosimy go na następne nasze spotkanie, zgodnie z naszym niepisanym zwyczajem.

Przystępujemy do rozpatrzenia sprawy dotyczącej wypowiedzi pani marszałek Małgorzaty Gosiewskiej podczas 66. posiedzenia Sejmu RP w dniu 16 listopada 2022 r., stanowiącej podstawę wniosków osób fizycznych. Pani marszałek usprawiedliwiła swoją nieobecność, dlatego zostanie ponownie zaproszona na następne posiedzenie.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Przepraszam bardzo, nie wiem, czy to zostało zgłoszone formalnie, ale dowiedziałem się nieoficjalnie, że pani marszałek chciałaby, aby w posiedzeniu Komisji uczestniczył jej pełnomocnik.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Czy my w ogóle możemy zapraszać pełnomocników?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Pełnomocnik jest prawnikiem i posłem.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Ale postępowanie nie jest prowadzone wobec pełnomocnika, nawet jeżeli ten jest posłem i prawnikiem. Nie wiem, czy taka reprezentacja jest w ogóle możliwa. Pani marszałek może nam zawsze złożyć wyjaśnienia na piśmie.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Rozumiem, że mamy do czynienia z precedensem.

Poseł Jan Łopata (KP):

Tak.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Takiej sytuacji jeszcze nie było.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Nie było, a trochę już pracuję w tej Komisji.

Poseł Jacek Świat (PiS):

W przepisach to chyba nie jest wyrażone wprost.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Jaki jest zapis w regulaminie?

Szanowni państwo, musimy uważać, żebyśmy nie poszli za daleko w naszych rozważaniach. Zgodnie z regulaminem Komisja Etyki, jeśli zdecyduje, że zajmuje się daną sprawą, wzywa posłów do złożenia wyjaśnień, do przedstawienia swojej wersji wydarzeń. To jest odmienna procedura niż obowiązująca przed Komisją Regulaminową, która dopuszcza udział pełnomocnika.

Gdyby procedury były tożsame, to niepotrzebna byłaby odrębna Komisja Etyki. My sami oceniamy zachowanie innych parlamentarzystów, dlatego wydaje mi się, że wysłuchanie pełnomocnika nie jest właściwą drogą. Poza tym nawet nie mamy oficjalnej informacji o pełnomocniku. W tej sytuacji, tak czy inaczej, zaprosimy panią marszałek ponownie na następne posiedzenie Komisji w celu złożenia wyjaśnień.

W tej chwili wracamy do pkt 5, który zaczęliśmy już rozpatrywać – zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji. Wcześniej zajęliśmy już stanowisko w sprawie wniosku nr 256. Teraz mamy kolejną sprawę: wniosek oznaczony nr EPS–04.257/22 autorstwa klubu parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość z 20 grudnia 2022 r. w sprawie zachowania pani poseł Klaudii Jachiry. Proszę o państwa rekomendacje. Pani poseł Falej.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Szanowni państwo, w tej sprawie mamy jakby dwa przeciwne wnioski. Jeden dotyczący sytuacji, która dotknęła posłankę Jachirę, i teraz ten drugi, złożony przez Prawo i Sprawiedliwość, które uważa, że podczas tamtych wydarzeń to posłanka Jachira naruszyła zasady etyki poselskiej.

Po wysłuchaniu pani posłanki i zapoznaniu się z treścią obydwu wniosków uważam, że ofiara nie może teraz stać się oprawcą, że pokrzywdzona nie może być teraz postrzegana jako oprawca. Zgłaszam wniosek o niepodejmowanie w tej sprawie inicjatywy.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Zdumiewający myślowy łamaniec, pani poseł. To nie są wnioski przeciwne, to są różne wnioski dotyczące różnych aspektów tego samego zdarzenia. Może być tak, że jedna osoba, jak to pani malowniczo powiedziała, jest w jednym wniosku oprawcą, a w drugim ofiarą, ale może być też tak, że obie strony są niewinne i doszło do nieporozumienia, jakiejś przypadkowej sytuacji. Może być też tak, że zawiniły obie strony i obie strony przekroczyły granice dobrych obyczajów. Oczywiście wniosek został zgłoszony i pewnie go przegłosujemy, ale chciałem przedstawić swoje stanowisko. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Proszę, pani poseł.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Doprawdy nie wiem, co mogło się stać przypadkiem, jeśli chodzi o zabieranie komuś telefonu i fizyczne przytrzymywanie drugiej osoby.

Nie wiem, czy to jest przypadek, czy nie, ale to była tylko uwaga ad vocem do wypowiedzi pana przewodniczącego. Zgłosiłam wniosek i go jeszcze raz powtórzę – proszę o niepodejmowanie inicjatywy w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję. Chciałabym jeszcze zapytać, właściwie to nie jest tylko pytanie do pana posła… W Izbie nie ma właściwie prywatnej przestrzeni jakiegokolwiek posła, to wszystko jest naszą wspólną przestrzenią.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Oczywiście, że nie ma przestrzeni prywatnej, ale każdy człowiek ma tzw. przestrzeń intymną, mniej więcej w granicach 1,5 metra od siebie. Wkraczanie w tę przestrzeń przez kogoś innego z włączonym telefonem i bardzo niejasnymi intencjami może być uważane za agresję. Po prostu.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Nie będę nic więcej mówiła, bo wysłuchaliśmy uzasadnienia wniosku i relacji na temat przebiegu zdarzenia…

Poseł Jacek Świat (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Panie pośle, bardzo proszę mi nie przerywać. Mamy także nagrania tamtego wydarzenia, więc możemy spokojnie i naprawdę bardzo obiektywnie ocenić, kto był agresywny, a kto…

Poseł Jacek Świat (PiS):

Obiektywnie, po wysłuchaniu wyłącznie jednej strony. Gratuluję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Po wysłuchaniu jednej strony tylko dlatego, że druga strona nie przyszła na dzisiejsze posiedzenie Komisji, a była tak samo zaproszona, dlatego proszę nam nie gratulować. My zaprosimy ponownie drugą stronę i umożliwimy jej przedstawienie swojej relacji z przebiegu tamtego zdarzenia na następnym posiedzeniu, więc proszę nam nie mówić i nie insynuować, że słuchamy tylko jednej strony. Te gratulacje, panie pośle, były naprawdę niepotrzebne.

Pan poseł Łopata, bardzo proszę.

Poseł Jan Łopata (KP):

Jeśli państwo pozwolicie, to przedstawię moje przemyślenia. Jak nie nazywalibyśmy stron – ofiary i oprawcy czy jakkolwiek inaczej – to oznaczałoby, że jest już podjęta jakaś decyzja Komisji, końcowa uchwała, którą przegłosowaliśmy, a tego przecież jeszcze nie było. Cały czas jesteśmy jeszcze w trakcie prac, dlatego wydaje mi się… Prosiłbym szanowne panie o zastanowienie się nad następującą rzeczą.

Dzisiaj, w tej chwili, kiedy drugi wniosek w tej samej sprawie zostanie potraktowany tak, że nie będziemy go rozpatrywać, to będzie wówczas wyglądało, jakbyśmy decyzję

w sprawie już podjęli. Dlatego sugeruję, proponuję i jednocześnie was proszę, aby dla dobra sprawy i dla dobra Komisji Etyki, niezależnie od tego, jakie mamy teraz przemyślenia, niezależnie od tego, co widzieliśmy, bo przecież też byliśmy w sali plenarnej, żebyśmy jednak nie rezygnowali z procedowania tego wniosku.

Sprawa jest dość precedensowa, a przynajmniej ja w mojej dość krótkiej karierze w Komisji Etyki takiego przypadku jeszcze nie miałem, żeby dwa przeciwne wnioski były tak jednoznacznie różne. Jestem za procedowaniem oby wniosków. Myślę, że moglibyśmy się zgodzić, żeby ten drugi wniosek został dołączony do pierwszego, ale nie powinniśmy w żadnym razie sugerować na zewnątrz, że podjęliśmy już decyzję bez podejmowania tejże decyzji. Tak wyglądają moje przemyślenia na ten temat. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Gwoli wyjaśnienia. Panie pośle, nie możemy tego potraktować łącznie. Musimy te wnioski potraktować osobno, ponieważ w jednym i drugim, ujmując rzecz w cudzysłów, padają trochę inne zarzuty.

Pani poseł Falej, bardzo proszę.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Proszę państwa o zapoznanie się z uzasadnieniem wniosku. Cytuję: „Poseł Klaudia Jachira opuściła swoje miejsce na sali posiedzeń i bez uzasadnienia, w sposób napastliwy oraz prowokacyjny zbliżyła się do posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, naruszając ich przestrzeń prywatną, jednocześnie nagrywając zdarzenie telefonem komórkowym”.

Szanowni państwo, czy my nie możemy wstawać ze swoich miejsc?

Poseł Jan Łopata (KP):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Gdyby pani posłanka Jachira zrobiła coś, co naszym zdaniem – nawet przy takim uzasadnieniu – naruszyłoby zasady etyki poselskiej, to ja bym wszystko rozumiała, ale w tym wniosku, moim zdaniem, nie ma żadnej rzeczy, która byłaby zachowaniem naruszającym zasady etyki. O to mi chodzi.

Poseł Jan Łopata (KP):

Ja swój pogląd już wyraziłem.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Wnioski dotyczą tego samego zdarzenia, zgoda, ale w tym uzasadnieniu nie ma żadnego słowa, które mówiłoby o tym, że pani posłanka Jachira naruszyła zasady etyki poselskiej. To, że wstała ze swojego miejsca, to, że nagrywała telefonem, to nie jest naruszenie zasad etyki, a przynajmniej w takim sensie, żeby móc podjąć decyzję o rozpatrywaniu wniosku.

Gdyby pani poseł komuś ubliżyła, gdyby to było coś podobnego do rozpatrywanych przez nas spraw, tzn. gdybyśmy stwierdzili znamiona naruszenia etyki, to wtedy oczywiście wysłuchujemy obydwu stron, bo ma to sens, zwłaszcza jeśli na przykład padały jakieś obraźliwe słowa. Ja to wszystko rozumiem, ale wstanie z miejsca i nagrywanie telefonem… Przecież my to sami robimy z różnych miejsc na sali, a wstanie z miejsca… Nie możemy przecież rozpatrywać wniosku z takim uzasadnieniem.

Moim zdaniem to się nie kwalifikuje do Komisji Etyki, dlatego wnoszę o niepodejmowanie inicjatywy w tej sprawie. Gdybym miała przekonanie, że trzeba to skonfrontować, jak to ujął pan poseł, nie miałabym najmniejszego problemu, żeby tak zrobić, ale po przeczytaniu uzasadnienia stwierdzam, że sprawa absolutnie nie kwalifikuje się do Komisji Etyki Poselskiej. Możemy poruszać się po sali sejmowej. Dziękuję.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Proszę państwa, tutaj są dwie odrębne sprawy, chociaż one się ze sobą łączą. Wyjaśnienia złożone w jednej sprawie zostały użyte do omawiania drugiej sprawy. Jeżeli odrzucimy możliwość procedowania tego drugiego wniosku, to będzie oznaczać, że w sprawie z wniosku nr 257 wysłuchaliśmy tylko jednej strony, a druga strona została zakneblowana.

Jednocześnie, jak słusznie zauważył pan poseł Łopata, podjęcie dzisiaj decyzji w tej sprawie będzie czytelnym sygnałem, że ta pierwsza sprawa w istocie została już przesądzona, jeszcze przed wysłuchaniem drugiej strony. Jeśli chcecie państwo stworzyć takie wrażenie, to bardzo proszę.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Panie pośle, dla mnie to jest totalna manipulacja, bo jeżeli wniosek rzeczywiście dotyczyłby naruszenia zasad etyki poselskiej, jeżeli potwierdzałoby to uzasadnienie, to jeszcze raz powtarzam: nie miałabym najmniejszego problemu, aby skonfrontować ze sobą te dwie sprawy. Ja stawiam wniosek, państwo zagłosujecie nad nim tak, jak uważacie.

Nie mogę jednak zgodzić się z tym, co pan teraz powiedział, że w tej sprawie musi być wysłuchana jedna i druga strona, ponieważ w przedstawionym uzasadnieniu nie ma nic, w moim przekonaniu, co naruszałoby zasady etyki poselskiej i mogłoby spowodować, że zechciałabym po raz drugi wysłuchać pani Jachiry w tej samej sprawie. Powtórzę – zagłosujecie państwo, jak uważacie, ale ja wniosek uzasadniłam już dwukrotnie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos?

Poseł Jan Łopata (KP):

Chyba nie, ja już wszystko powiedziałem i tak dokładnie myślę, a że w tzw. procesie, chociaż trudno powiedzieć, że przed Komisją toczy się proces, lepszym określeniem jest postępowanie… W każdym razie w postępowaniu strony stosują oczywiście różne kruczki, żeby przedstawić swoją linię obrony, to jest oczywiste. Dopóki nie padnie końcowa sentencja zaczynająca się od słów „W imieniu Komisji Etyki…”, to nawet jeśli wewnętrznie będziemy czuli się w niezgodzie z naszym myśleniem, to trzeba taką sytuację uznać za normalną.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Przepraszam bardzo, ale muszę jeszcze raz.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Proszę, bo to jest naprawdę trudny przypadek, wcale nie taki oczywisty.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Proszę państwa, gdyby nie było tego pierwszego wniosku Koalicji Obywatelskiej, tzn. gdybyśmy mieli do czynienia tylko z tym drugim wnioskiem…

Poseł Jan Łopata (KP):

To pewnie podjęlibyśmy decyzję, o którą wnosi pani poseł.

Poseł Monika Falej (Lewica):

No właśnie.

Poseł Jan Łopata (KP):

Ale powiadam raz jeszcze, że to może…

Poseł Monika Falej (Lewica):

Proszę państwa, nie powinniśmy dawać sobą manipulować i pozwalać wmawiać nam, że kogoś kneblujemy. Wniosek jest, jaki jest. W moim przekonaniu, gdyby nie było wcześniejszego wniosku Koalicji Obywatelskiej, to nikt nie miałby cienia wątpliwości, że to, co zostało we wniosku napisane, nie nadaje się do dalszego procedowania przed Komisją Etyki. Ja się takiej manipulacji nie poddam, w żadnym razie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Jak powiedziałam, to jest trudny przypadek, ale podjęcie inicjatywy jeszcze w żaden sposób nie przesądza, jak ta sprawa się zakończy. Wiem, że prawdopodobnie, gdyby nie było wcześniejszego wniosku Koalicji Obywatelskiej,

to pewnie tą sprawą byśmy się w ogóle nie zajmowali, ale mamy jednak dwa złożone wnioski, nie wysłuchaliśmy jeszcze wszystkich stron.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Nie powinniśmy się dać zastraszać.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

W tej Komisji z pewnością nikt nie da się zastraszyć. Zawsze staramy się być maksymalnie obiektywni, chociaż nie zawsze jest nam łatwo ten obiektywizm zachować.

Został zgłoszony wniosek o podjęcie inicjatywy…

Poseł Monika Falej (Lewica):

O niepodejmowanie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

A wniosek posła Łopaty?

Poseł Jan Łopata (KP):

Ja nie składałem wniosku, tylko mówiłem, żeby się zastanowić. Wniosek był jeden.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

W takim razie przepraszam, ale zrozumiałam, że pan poseł był za podjęciem inicjatywy.

Szanowni państwo, kto jest zatem za wnioskiem o niepodejmowanie inicjatywy? (1) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Stwierdzam, że Komisja zdecydowała o podjęciu inicjatywy rozpatrzenia tej sprawy.

Przystępujemy do zajęcia stanowiska w sprawie z wniosku nr 258. Chodzi o wniosek pani poseł Mirosławy Nykiel z 12 grudnia 2022 r., dotyczący zachowania posła Przemysława Drabka w dniu 9 grudnia ub. r. Jakie jest państwa stanowisko? Ja wnoszę o podjęcie inicjatywy. Jeśli nie ma innych głosów, przystępujemy do głosowania. Kto jest za? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1) Stwierdzam, że Komisja podejmie inicjatywę.

Wniosek nr 259 w sprawie dotyczącej wypowiedzi zamieszczanych w przestrzeni publicznej przez panią poseł Annę Marię Siarkowską. Słucham państwa opinii na ten temat, bardzo proszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Myślę, że mamy tutaj do czynienia ze sporem publicznym, z debatą. Możemy się z tym zgadzać lub nie zgadzać. Pani poseł Siarkowska zareagowała na decyzję sądu lekarskiego, uznając że (taki jest wpis): „upolitycznienie i zuchwałość korporacji lekarskich sięgnęły zenitu”.

W mojej ocenie to jest opinia i nic więcej. Dalej mamy treść następującą: „Należy zmienić prawo i odebrać im prawo sądzenia samych siebie”. Postulowanie zmiany prawa to jedno z podstawowych praw posła na Sejm, więc też nie widzę tu niczego, co naruszałoby zasady etyki poselskiej. Niezależnie od tego, czy z panią Siarkowską zgadzam się, czy nie, to we wpisach nie widzę nic, co wykraczałoby poza ostrą, ale jednak debatę publiczną.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Poseł Łopata, bardzo proszę.

Poseł Jan Łopata (KP):

Nie zgadzam się z opinią pani poseł Siarkowską, chcę, aby wybrzmiało to jasno i jednoznacznie, ale również nie widzę przyczyny, aby Komisja Etyki zajmowała się tym tematem. Zgłaszam wniosek o niepodejmowanie inicjatywy.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Kto jest za tym wnioskiem? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1) Stwierdzam, że Komisja zdecydowała, iż nie podejmie inicjatywy w tej sprawie.

Wniosek nr 260, dotyczący zachowania pana posła Brauna 19 grudnia 2022 r. na terenie Okręgowej Izby Lekarskiej w Krakowie. Słucham państwa opinii. Pani poseł Falej, bardzo proszę.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Wnoszę o podjęcie inicjatywy. Pan poseł chyba zachowuje się agresywnie wszędzie, gdzie tylko próbuje podjąć jakąś interwencję, więc powinniśmy zająć się tematem i go zweryfikować. Pozostaje nam także mieć nadzieję, że być może kiedyś pan poseł Braun będzie miał jednak jakąś refleksję na temat swojego zachowania. Proszę o podjęcie inicjatywy.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Został zgłoszony wniosek o podjęcie inicjatywy. Kto jest za? (4) Jednogłośnie, dziękuję bardzo.

Następny wniosek, nr 261, został złożony przez osobę fizyczną w sprawie dotyczącej zachowania pani poseł Małgorzaty Gosiewskiej. Ponieważ przedmiot tego wniosku jest tożsamy z wnioskiem, który Komisja już rozpatruje, proponuję, aby te wnioski były rozpatrywane łącznie. Czy jest sprzeciw? Nie widzę.

Wniosek oznaczony nr 262, również wniosek osoby fizycznej, w sprawie wypowiedzi zamieszczanych w przestrzeni publicznej prze pana posła Janusza Korwin-Mikkego. To jest już ostatni wniosek. Bardzo proszę o państwa opinie.

Poseł Jan Łopata (KP):

Czy my wcześniej nie zajmowaliśmy się tym wnioskiem?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Nie, chociaż rozpatrywaliśmy różne wnioski dotyczące posła Korwin-Mikkego.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Poseł Korwin-Mikke często szokuje wypowiedziami, ale to są jego opinie, do których ma prawo. To nie są opinie, które obrażałyby konkretne osoby, nie ma tam wulgarnych słów. Trudno, ale co mamy poradzić, że pan poseł ma takie poglądy.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Jaki jest w związku z tym pański wniosek, panie pośle?

Poseł Jacek Świat (PiS):

O niepodejmowanie inicjatywy.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

W takim razie ja składam wniosek o podjęcie inicjatywy.

Kto jest za podjęciem inicjatywy? (2) Kto jest przeciw? (2) Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości. Sprawa zostanie przekazana do zasobów archiwalnych Komisji. Zaczekamy na kolejny wpis pana posła i może wtedy sprawy będziemy rozpatrywać łącznie.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji. Informuję, że protokół obrad będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji. Dziękuję państwu.